Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

niepodległa

Administracja i samorządność w pierwszych latach niepodległości



Słup graniczny w powiecie działdowskim (granica polsko-niemiecka).
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
Najdłuższą granicę Polska miała właśnie z Niemcami. Jej długość wynosiła 1912 km, czyli o 500 km więcej niż w przypadku granicy z ZSRR.

Był 10 lutego 1920 roku. Zatokę Pucką pokrywała tego dnia cienka warstwa lodu, co w przekonaniu miejscowych było dobrym zwiastunem. Na brzegu odbywały się uroczystości zaślubin Polski z morzem – których symbolicznie dokonali generał Józef Haller i powstaniec wielkopolski Władysław Zakrzewski, wrzucając w morskie odmęty dwa platynowe pierścienie.

Ustanowienie granic nowego państwa polskiego było zadaniem żmudnym i trudnym. Międzynarodowa zgoda w kwestii funkcjonowania niepodległej Polski nie wiązała się z jasnymi deklaracjami co do przebiegu jej linii granicznej. Swój ostateczny kształt przybrała ona na mocy porozumień i traktatów, wymuszanych niejednokrotnie zbrojnymi powstaniami, jakie wybuchały w Wielkopolsce czy na Śląsku. O granicy zachodniej w dużej mierze zadecydowały rozmowy pokojowe w Wersalu, o wschodniej – wojna polsko-bolszewicka.

Długi proces kształtowania się granic spowodował, że na lata rozłożone było także tworzenie administracji terytorialnej na ziemiach polskich. Problematyczne były zwłaszcza różnice między ustrojami administracyjnymi na terenach dawnych zaborów. Celem prawodawców było zatem stworzenie jednolitego systemu administracyjnego.

2 sierpnia 1919 roku wprowadzono nowy podział administracyjny na terenach byłego Królestwa Polskiego. Z dawnych guberni powstało 5 województw: łódzkie, lubelskie, kieleckie, białostockie oraz warszawskie – to ostatnie z wyłączeniem Warszawy, która jako miasto stołeczne została oddzielnym województwem. Wzorzec zastosowany na ziemiach Królestwa Polskiego powielony został na pozostałych terenach wchodzących w skład II Rzeczypospolitej. Kształtowanie się administracji terytorialnej trwało jednakże aż do roku 1926, kiedy utworzono województwo wileńskie.

W ramach województw tworzono niższe szczeble administracji – powiaty, gminy miejskie i wiejskie. Gminy wiejskie dzielić się miały na gromady. Na szczeblu powiatów i gmin funkcjonował samorząd w postaci rad miejskich i magistratów, rad i zarządów gminnych oraz sejmików powiatowych. Polska u progu niepodległości składała się z 17 województw, 277 powiatów, ponad 3000 gmin i 40 000 gromad.

Duży zakres autonomii miało województwo śląskie, które na podstawie Statutu Organicznego dysponowało znacznymi uprawnieniami w zakresie prowadzenia polityki regionalnej, m.in. miało własny Sejm, budżet oraz prerogatywy prawodawcze.



Zjazd sejmików powiatowych w sali Rady Miejskiej w Warszawie, luty 1925.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
Najwięcej powiatów w II Rzeczypospolitej istniało w województwie poznańskim – było ich 34. W tym województwie było też najwięcej miast – 118.

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: dr Sebastian Adamkiewicz (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

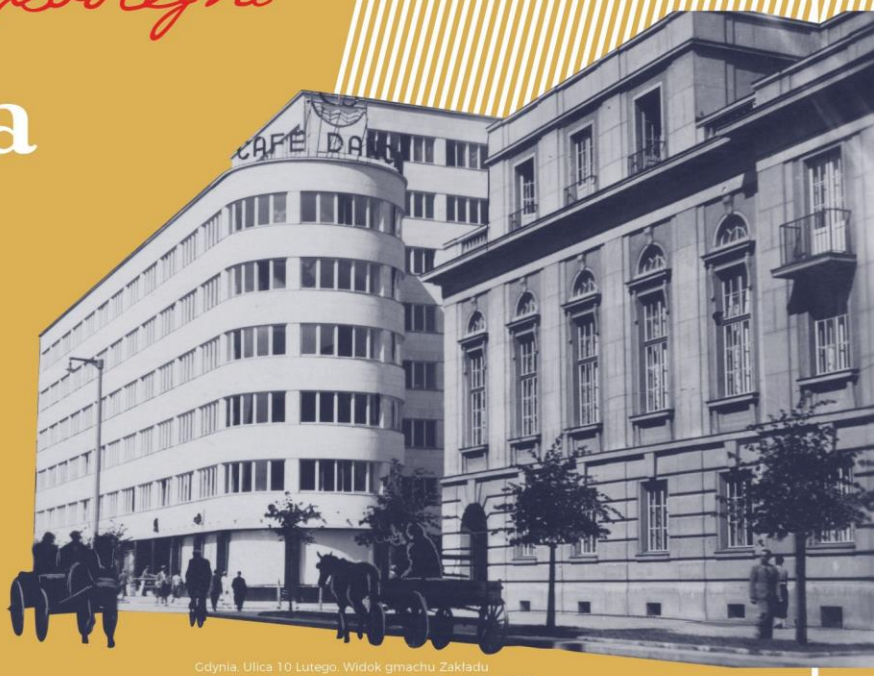
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

niepodległa

Architektura

Z początku w architekturze odrodzonej Polski dominował eklektyzm narodowy bądź tzw. styl dworkowy, który silnie nawiązywał do tradycji staropolskich. Sztandarowym przykładem stały się warszawskie osiedla Żoliborz Oficerski i Żoliborz Urzędniczy. Wkrótce jednak zaczął królować tak charakterystyczny dla okresu międzywojennego modernizm, którego twórcy inspirowali się założeniami Le Corbusiera.

Architektura była odbiciem narodowych pragnień o silnym państwie. Wygląd budynków miał być powiązany z ich funkcją, a wszelkie ozdobniki musiały mieć swoje uzasadnienie. Ze względu na swoistą „morzomanię", związaną z uzyskaniem dostępu do morza i ambicją budowania morskiej potęgi kraju, elementy marynistyczne pojawiały się także w nowych realizacjach architektonicznych. W modzie były obłe kształty, okna-bulaje, poręcze balkonów przypominające okrętowe relingi, nadbudówki czy wieżyczki kojarzące się z mostkiem okrętowym. Tego typu architektura popularna była szczególnie w Gdyni – mieście nowym, budowanym niemalże od podstaw, wolnym od naleciałości historycznych. Dzięki temu Gdynia stanowi wyjątkowy przykład polskiej architektury okresu międzywojennego – podobnie zresztą było w przypadku Stalowej Woli, wybudowanej na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, której zabudowę charakteryzowały funkcjonalność i nowoczesne podejście do architektury.



Gdynia. Ulica 10 Lutego. Widok gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i kawiarni Bałtyk. 1923 - 1939.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Ciekawym przykładem funkcjonalnej architektury okresu międzywojennego są budynki Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Oferowane przez nią mieszkania przeznaczone dla dysponujących ograniczonymi środkami finansowymi robotników miały być tanie i spełniać normy higieniczne. Choć niewielkie, były funkcjonalne, wyposażone w kuchnię i łazienkę (co wcale nie było wówczas takie oczywiste); na osiedlach znajdowały się różnego rodzaju udogodnienia i potrzebne instytucje społeczne, m.in. przedszkola czy domy kultury.



Warszawa. plac Wilsona. budynek WSM. przed 1939.
Fot. Polona. Biblioteka Narodowa



Budynek dworca kolejowego w Gdyni. 1937.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Specyficzny cel przyświecał twórcom nowych dworców kolejowych. Zastana przez nich infrastruktura kolejowa, pozostała po trzech zaborach, wymagała modernizacji, rozbudowy, a przede wszystkim unifikacji. Najszybszym i najprostszym sposobem na pokazanie jedności ziem polskich okazało się wybudowanie dworców kolejowych w jednym stylu – zdecydowano się na nawiązujący poniekąd do tradycji dworków szlacheckich, wspomniany już styl narodowy. Budowle w tym typie można było spotkać w Gdyni, Żyrardowie, Lublinie, Pruszkowie, Teresinie, Grodzisku Mazowieckim czy Aleksandrowie Kujawskim – wszystkie wymienione dworce były projektu Romualda Millera, naczelnika wydziału budownictwa Warszawskiej Dyrekcji PKP.

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

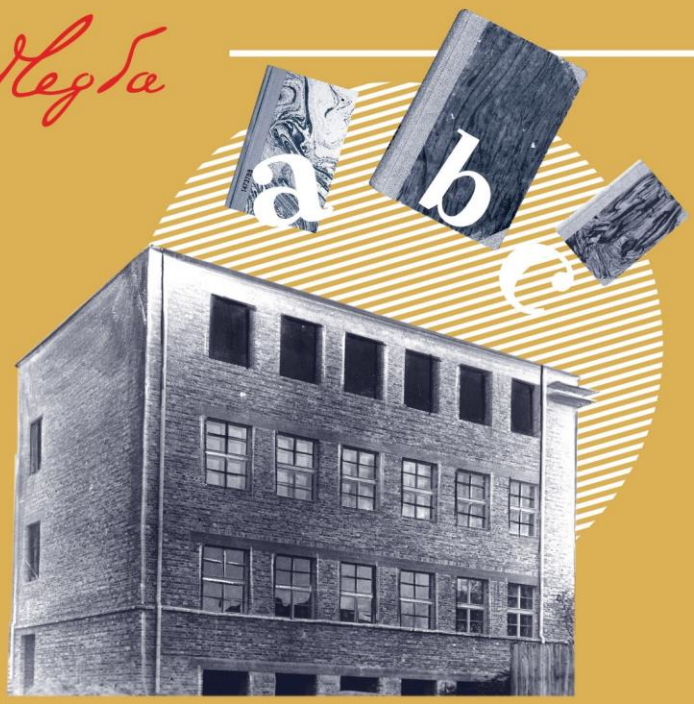
Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: Anna Bińkowska
(Biuro Programu „Niepodległa")
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR
(Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska,
Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

niepodległa

Wyzwania systemu edukacji



Budowa szkoły powszechnej w Będzinie, ówczesne województwo kieleckie, 1930. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe. Przed I wojną światową na ziemiach, które w 1918 roku weszły w skład państwa polskiego, funkcjonowało około 18 000 szkół. W 1923 było ich już ponad 27 000, a pod koniec lat 30. – blisko 29 000.

W przeddzień wybuchu I wojny światowej jednym z głównych problemów ziem polskich był wciąż panujący na nich analfabetyzm. Szacuje się, że na terenie zaboru rosyjskiego blisko 60% mieszkańców nie potrafiło czytać. Nieco lepiej było w Galicji, gdzie liczba niepiśmiennych wynosiła 40%. Analfabetyzm był marginalnym problemem jedynie w zaborze pruskim, gdzie nie przekraczał 5%.

Przed odrodzoną Rzecząpospolitą stanęło więc poważne wyzwanie upowszechnienia edukacji. 7 lutego 1919 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski ustanowił w Polsce powszechny obowiązek bezpłatnej edukacji między 7 a 14 rokiem życia. Stworzono siedmioklasowe szkoły powszechne, które ukończyć miało każde dziecko.

Niestety inicjatywa wprowadzenia powszechnej edukacji napotkała szereg trudności. Sieć szkół była wyraźnie niewystarczająca i nieodpowiadająca potrzebom. O ile w Wielkopolsce szkoły powszechne kończyło około 95% dzieci, o tyle w Polsce centralnej już tylko 66%, a na Kresach Wschodnich jedynie 33%. W roku 1924 w Tuchowie odbyła się konferencja nauczycieli, którzy obradowali m.in. nad problemem małej frekwencji w szkołach. Jako jedną z przyczyn wskazywano zbyt dużą odległość szkół od domostw, często przekraczającą 3 km. Zwracano także uwagę na niewystarczającą liczbę nauczycieli, z których większość była nie najlepiej przygotowana do zawodu. Na dodatek na terenach wiejskich świadomość potrzeby edukacji była niewielka – dzieci znikały ze szkół w czasie robót wiosennych i jesiennych i często już do niej nie wracały. W ich rodzinach nieraz brakowało pieniędzy na zakup książek, a nawet ubrań. Dzieci wiejskie były więc w zasadzie pozbawione szans na edukację w gimnazjach, stanowiących z kolei przepustkę do szkół wyższych.

Sytuację polskiego szkolnictwa miała zmienić reforma edukacji opracowana w 1932 roku przez Janusza Jędrzejewicza. Obok szkół powszechnych (podstawowych) wprowadzała ona szkoły średnie – czteroletnie gimnazja i dwuletnie licea. Pozwalała także na powoływanie szkół zawodowych na poziomie gimnazjów. Miało to ułatwić uczniom dostęp do średniego i wyższego wykształcenia oraz poszerzyć zasięg kształcenia podstawowego. Choć do końca istnienia II Rzeczypospolitej nie udało się w pełni zrealizować powszechnego obowiązku szkolnego, to stopień scholaryzacji uległ znacznej poprawie, co szczególnie widoczne było na Kresach Wschodnich. O ile jeszcze na początku lat 20. do szkół uczęszczało tam około 33% dzieci w wieku szkolnym, o tyle pod koniec lat 30. było to już około 80%.

Zakończenie roku szkolnego: chłopcy ze świadectwami, 1930. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Szkoła powszechna w Basowym Kącie, ówczesne województwo wołyńskie, 1932. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe. Największe problemy z upowszechnieniem edukacji występowały na terenach wschodnich: pod koniec lat 20. XX wieku kształciło się tam 73% dzieci w wieku szkolnym.

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

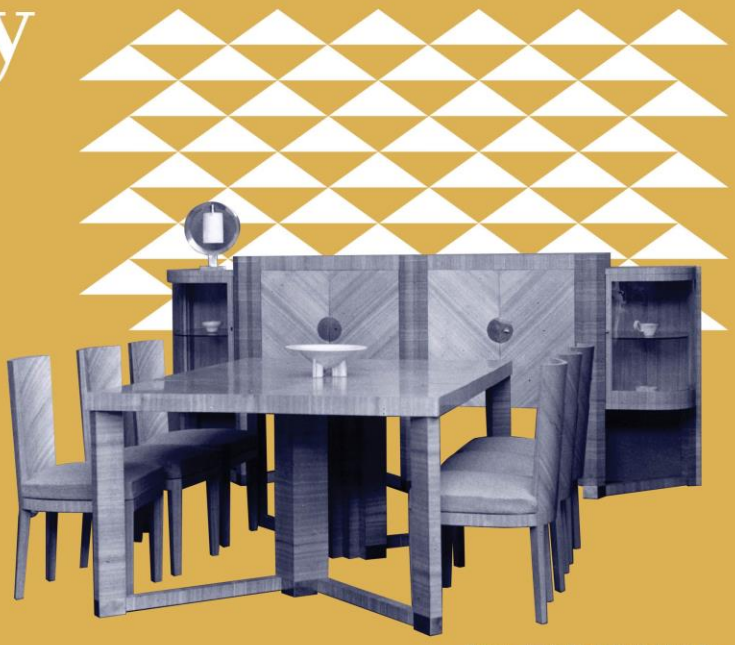
tekst planszy: dr Sebastian Adamkiewicz (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi),
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktor prowadząca: Anna Bińkowska,
Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

niepodległa

Piękne rzeczy

ŁAD wypełniał mieszkania w okresie międzywojennym. Chodzi oczywiście o meble ze Spółdzielni Artystów Plastyków „Ład". Spółdzielnia założona w 1926 roku m.in. przez Wojciecha Jastrzębowskiego i Karola Stryjeńskiego projektowała i produkowała meble i przedmioty użytkowe w charakterystycznym, prostym stylu z wykorzystaniem motywów ludowych i geometrycznych. Do najlepszych projektów zalicza się m.in. wielce dekoracyjne kilimy.



Wystawa „Sztuka Wnętrza" w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie zorganizowana przez Spółdzielnię Artystów Plastyków „Ład". Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Rzeźba „Rytm" autorstwa Henryka Kuny (rzeźbiarz stoi po lewej). Park Skaryszewski. Warszawa. 1931. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Leon Chwistek, „Uczta", ok. 1925, olej na płycie pilśniowej, Muzeum Narodowe w Warszawie

Styl, który był modny we wzornictwie dwudziestolecia międzywojennego, jest również widoczny w rzeźbie tamtego okresu. Piękne cięte w drewnie figury tworzone przez Jana Szczepkowskiego konkurowały z awangardą Władysława Strzemińskiego i Katarzyny Kobro, pracami Xawerego Dunikowskiego, oscylującego na styku klasycyzmu i abstrakcji, czy z delikatnymi liniami „Rytmu" Henryka Kuny. To właśnie „Rytm" można uznać za kwintesencję stylu art déco – doskonale opracowane płaszczyzny rzeźby współgrały ze sobą, tworząc bryłę pełną subtelności, skończoną i przemyślaną, bez zbędnych ozdobników.

Podobną sytuację można zauważyć w malarstwie – w takiej poetyce tworzyli kapiści z Janem Cybisem na czele, dalej formiści z Leonem Chwistkiem (którego prace do dziś fascynują), wreszcie konstruktywiści, których najsłynniejszym przedstawicielem był Strzemiński. Warto pamiętać o Zofii Stryjeńskiej – jej prace, kipiące kolorami i wyróżniające się mocnymi liniami, często korzystające z motywów ludowych czy prasłowiańskich, stały się w pewnym sensie wizytówką ówczesnej Polski: to one dekorowały wnętrza polskich transatlantyków, „Piłsudskiego" i „Batorego".



Okładki „Przeglądu Mody" z października 1932 i 1938 roku. Fot. Polona, Biblioteka Narodowa

Inspiracje sztuką przenikały też do mody. Stroje „na chłopczycę" z lat 20. i pełne kobiecości zwiewne suknie następnej dekady doskonale prezentowały się na portretach Tamary Łempickiej czy Stefana Norblina. Linie sylwetek i detale materiałów odpowiadały założeniom „dużej sztuki", sprawiając, że modne kobiece ubiory pięknie komponowały się z wnętrzami wypełnionymi stylowymi meblami i charakterystycznymi dziełami sztuki.

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: Anna Bińkowska (Biuro Programu „Niepodległa")
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

niepodległa

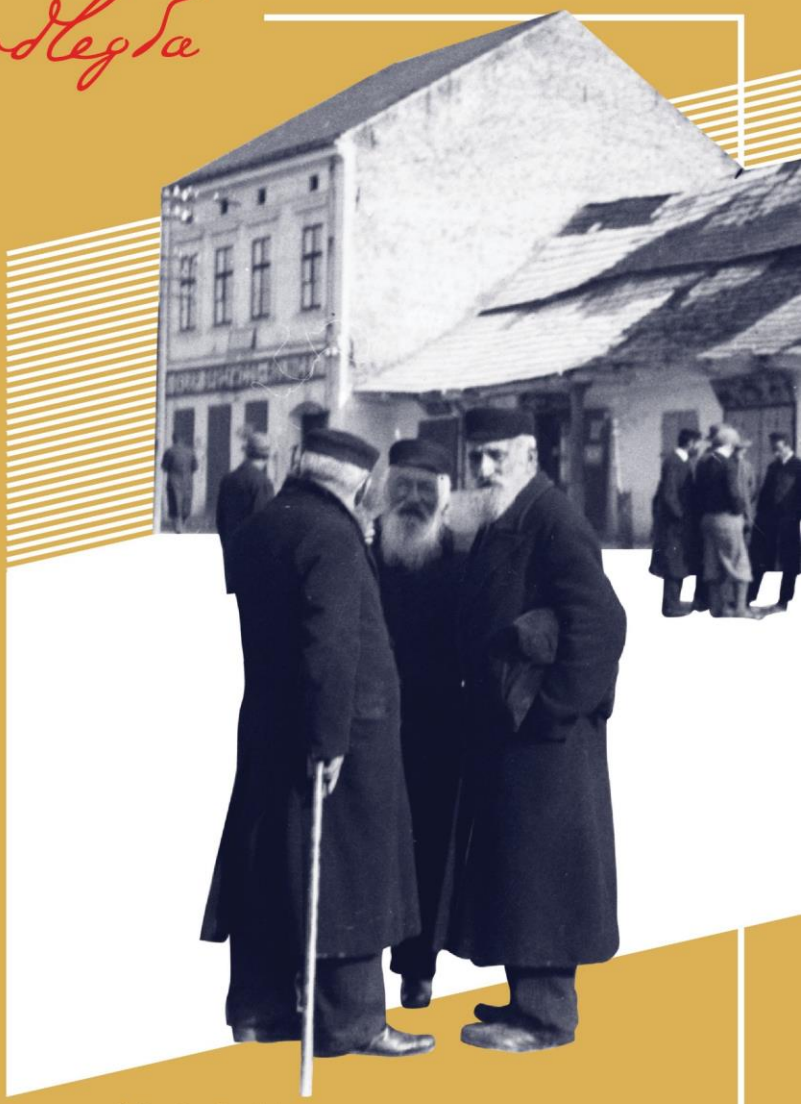
Polska mozaika

W 1921 roku przeprowadzono w Polsce pierwszy spis powszechny, który ukazał specyfikę Rzeczypospolitej oraz wyzwania, jakie stawały przed jej władzami. Nie objął on jednak wszystkich ziem, które weszły w skład odrodzonego państwa polskiego. Część Górnego Śląska i Litwa Środkowa przyłączone zostały rok później – uwzględnił je dopiero kolejny spis, z 1931 roku.

Według pierwszego spisu w Polsce mieszkało około 25 700 000 osób (w 1931 roku – ponad 31 000 000), spośród których niewiele ponad 69% deklarowało narodowość polską. Ukraińców było 15%, Żydów 8%, Białorusinów 4%, Niemców 3%, Rosjan 0,19%, Litwinów około 0,10%. Prawie 40 000 mieszkańców deklarowało się jako „tutejsi", nie określając jasno swojej narodowości. Duży ich odsetek występował na Polesiu.

Ogólna statystyka nie odzwierciedla jednak w pełni wielokulturowego charakteru II Rzeczypospolitej. Dużo lepiej oddają go dane liczbowe dla poszczególnych miast, bywały bowiem wśród nich miejscowości z dużym udziałem mniejszości narodowych. Przykładowo w Bydgoszczy ponad 27% mieszkańców deklarowało narodowość niemiecką, zaś w niektórych miastach na wschodzie Polacy stanowili zaledwie ¼ mieszkańców, podczas gdy najliczniejsi byli Żydzi.

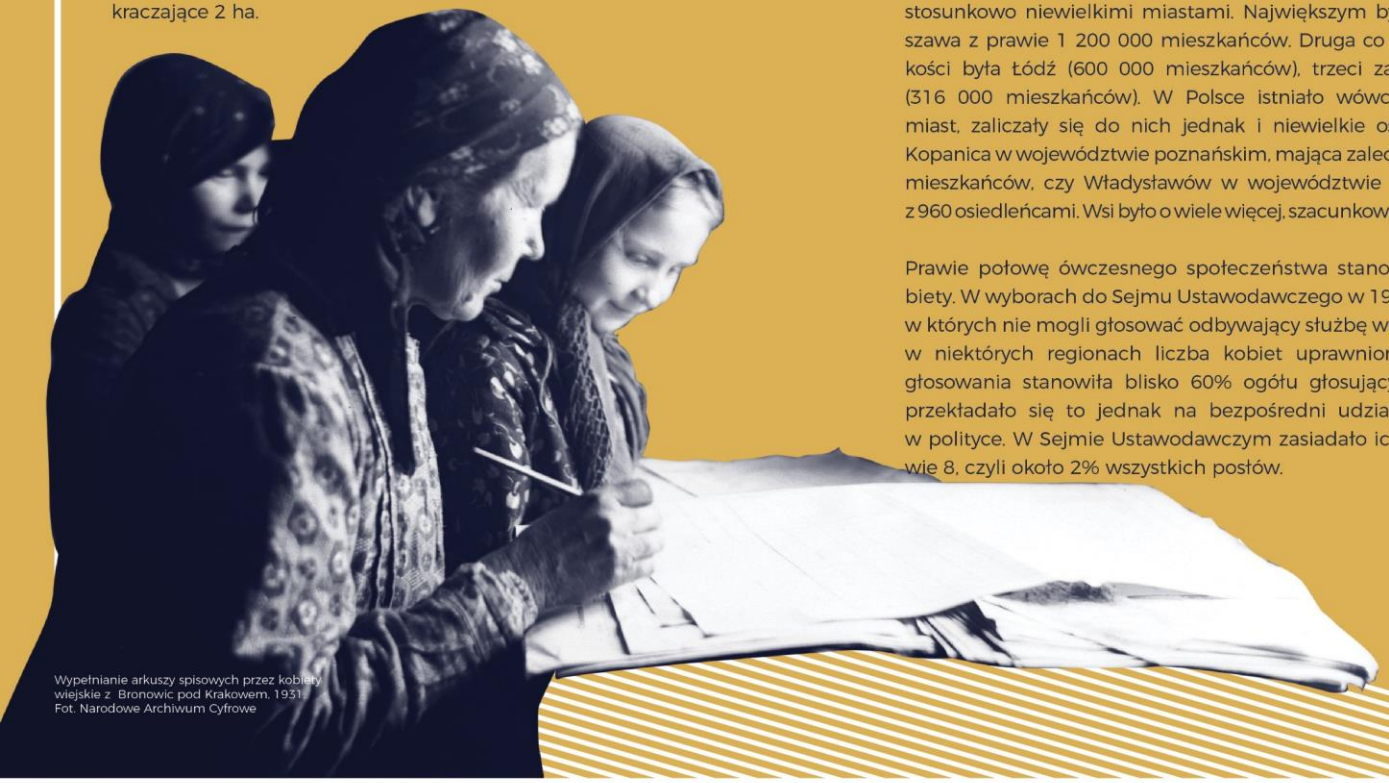
Blisko 64% mieszkańców II Rzeczypospolitej zajmowało się rolnictwem (na terenach wschodnich mogło to być nawet 80% ludności). Posiadane przez nich gospodarstwa były jednak na ogół niewielkie – około 34% stanowiły grunty nieprzekraczające 2 ha.



Żydzi na ulicy w Słomnikach.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.
Blisko ¼ Żydów w II Rzeczypospolitej mieszkała w pięciu miastach: Warszawie, Łodzi, Wilnie, Krakowie i Lwowie.

W 1921 roku ludność wiejska stanowiła blisko 75% polskiego społeczeństwa. Kraj był słabo zurbanizowany, ze stosunkowo niewielkimi miastami. Największym była Warszawa z prawie 1 200 000 mieszkańców. Druga co do wielkości była Łódź (600 000 mieszkańców), trzeci zaś Lwów (316 000 mieszkańców). W Polsce istniało wówczas 636 miast, zaliczały się do nich jednak i niewielkie osady jak Kopanica w województwie poznańskim, mająca zaledwie 640 mieszkańców, czy Władysławów w województwie łódzkim z 960 osiedleńcami. Wsi było o wiele więcej, szacunkowo 40 000.

Prawie połowę ówczesnego społeczeństwa stanowiły kobiety. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku, w których nie mogli głosować odbywający służbę wojskową, w niektórych regionach liczba kobiet uprawnionych do głosowania stanowiła blisko 60% ogółu głosujących. Nie przekładało się to jednak na bezpośredni udział kobiet w polityce. W Sejmie Ustawodawczym zasiadało ich zaledwie 8, czyli około 2% wszystkich posłów.



Wypełnianie arkuszy spisowych przez kobiety wiejskie z Bronowic pod Krakowem, 1931.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: dr Sebastian Adamkiewicz (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

niepodległa

Nad książką, w kinie i przy radioodbiorniku



Mieczysław Bilażewski (Bil), operator filmowy, 1939. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Proza obyczajowa, romanse, kryminały czy powieści dla dzieci i młodzieży? W latach międzywojennych ukazywało się sporo nowych tytułów, a wśród autorów znajdowały się prawdziwe tuzy polskiej literatury – Stefan Żeromski, Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska czy Władysław Reymont (zdobywca Nagrody Nobla w 1924 roku). Kwitła także twórczość przeznaczona dla młodszych odbiorców – książki Kornela Makuszyńskiego (np. *Awantura o Basię* czy *Szatan z siódmej klasy*) były czytane przez dzieci w całym kraju.



Władysław Reymont, fot. Wikipedia Commons
Ziemia Obiecana, fot. Polona, Biblioteka Narodowa

Serca Polaków zdobyło jednak szturmem radio. Rozwój radiofonii był prawdziwym przełomem w popularyzacji kultury – słuchowiska, koncerty i wiadomości ze świata mogły dzięki niemu „dotrzeć pod strzechy". Kochano również kino. Filmy powstające w pierwszych latach niepodległości były jeszcze często dość proste i naiwne, jednak polska kinematografia szybko się rozwijała: powstawały produkcje historyczne, dramaty i filmy obyczajowe, na które chodziło się po kilka razy.

W kinach zagościły także ekranizacje dzieł literackich – w 1926 roku po raz pierwszy sfilmowano *Trędowatą* Heleny Mniszkówny. Tragiczna historia guwernantki i ordynata poruszyła wyobraźnię tysięcy czytelników w całym kraju, co gwarantowało sukces filmu. W postać Stefci Rudeckiej, tytułowej trędowatej, wcieliła się Jadwiga Smosarska. Rola przyniosła jej status prawdziwej gwiazdy, a kolejne produkcje, w których grała z największymi aktorami II Rzeczypospolitej, jak Aleksander Żabczyński czy Eugeniusz Bodo, stawały się prawdziwymi przebojami filmowymi.



Mieczysław Fogg, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Eugeniusz Bodo jako inżynier Stefan Żarnowski (z lewej), Jadwiga Smosarska jako Lucyna Bortnowska vel Julian Kwiatkowski (w środku) i Elżbieta Antoszówna (z prawej) w jednej ze scen filmu *Czy Lucyna to dziewczyna*. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Polskie produkcje kinowe często balansowały na krawędzi filmu, kabaretu i rewii. Filmowe piosenki nuciła cała Polska. „Umówiłem się z nią na 9", „Już taki jestem zimny drań" czy „Sex appeal", śpiewane przez Eugeniusza Bodo, są znane i lubiane do dziś. Z pełnymi energii piosenkami filmowymi konkurowały bardziej liryczne utwory, z których słynął Mieczysław Fogg, m.in. „Tango milonga" czy „To ostatnia niedziela". Fogg miewał też w repertuarze lżejsze kompozycje, wykonywane ze słynnym Chórem Dana, podczas tournée po Stanach Zjednoczonych.

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: Anna Bińkowska (Biuro Programu „Niepodległa")
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl





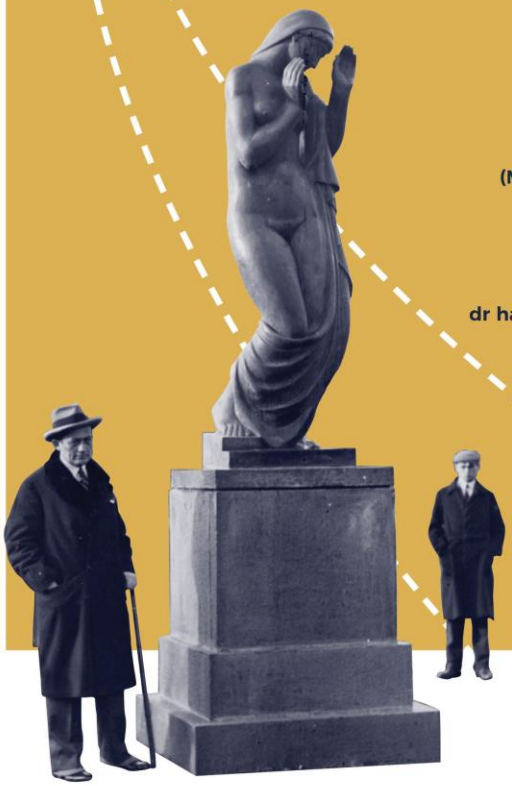
Tak powstawała niepodległa



Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród.

Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.

Więcej informacji: www.niepodlegla.gov.pl



teksty plansz:
Anna Bińkowska
(Biuro Programu „Niepodległa")
dr Sebastian Adamkiewicz
(Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi)

korekta:
Małgorzata M. Przybyszewska

konsultacja historyczna:
dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)

redaktorki prowadzące:
Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz
(Biuro Programu „Niepodległa")



koncepcja:
niepodległa | POLSKA STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Biuro Programu Niepodległa
www.niepodlegla.gov.pl

niepodległa

Polska budowana od nowa, czyli listopad 1918

11 listopada 1918 roku w godzinach wieczornych, niedaleko łódzkiego Placu Wolności rozległy się strzały. Od rana tego dnia na terenie miasta trwało rozbrajanie niemieckich oddziałów. Część z nich stawiała opór. W walkach zginęło wówczas sześciu Polaków. Najstarszy – Stanisław Kołodziejczak – miał 29 lat, najmłodszy – Jan Gruszecki – zaledwie 17.

W listopadzie 1918 roku do walki o Polskę przystąpiła młodzież, która dorastała na przełomie XIX i XX wieku, kiedy idea krzewienia polskości poprzez edukację była w fazie największego rozkwitu. Wielu walczących – jak chociażby Tadeusz Kasprzycki, jeden z komendantów Polskiej Organizacji Wojskowej – było absolwentami szkół z językiem polskim jako wykładowym, na których powstawanie przyzwolono dopiero po rewolucji 1905 roku.



Odzyskiwanie niepodległości przez Polskę: październik–grudzień 1918 roku.
za: www.histmag.org (autor: Marcin Sobiech/ EXGEO Professional Map)



Polska Organizacja Wojskowa – grupa Peowiaków z Częstochowy. Uczniowie gimnazjum Szudejki, którzy rozbroili Niemców, pozują ze zdobytą bronią.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Rozbrajanie Niemców w Warszawie – plakat „Oddajcie broń!"
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Z punktu widzenia geopolitycznego sytuacja ziem polskich w przeddzień odzyskania niepodległości była bardzo korzystna. Zajmujące część terenów Niemcy i Austro-Węgry – dawniej potężne mocarstwa – ulegały rozkładowi i stały na progu wojennej klęski, zaś ogarnięta rewolucją Rosja utraciła nad swoim dawnym zaborem jakąkolwiek kontrolę.

W listopadzie 1918 roku ogromną rolę odegrali więc lokalni działacze, którzy na anarchizowanych terenach zajętych przez Niemcy i Austro-Węgry zaczęli tworzyć zręby polskiej państwowości. Powstałe w 1914 roku z inicjatywy Józefa Piłsudskiego oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej przejmowały rządy w opuszczanych przez Niemcy miejscowościach. Także powołana w 1917 roku prez Niemcy i Austro-Węgry, administrująca terenami Królestwa Polskiego Rada Regencyjna oddała władzę na rzecz Piłsudskiego. Dzięki temu przyszły Marszałek mógł powołać pierwszy polski rząd, z Jędrzejem Moraczewskim na czele (17 listopada 1918). Wcześniej (7 listopada) próbę powołania ogólnopolskiego rządu podjął w Lublinie Ignacy Daszyński.

W Galicji Wschodniej rozpoczęła się wojna między Polakami a Ukraińcami o przynależność państwową tych ziem. Na terenie zachodniej Galicji polską administrację tworzyć zaczęła Polska Komisja Likwidacyjna złożona z działaczy szerokiego spektrum ugrupowań politycznych. W Wielkopolsce reprezentantem społeczności polskiej była Naczelna Rada Ludowa.

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

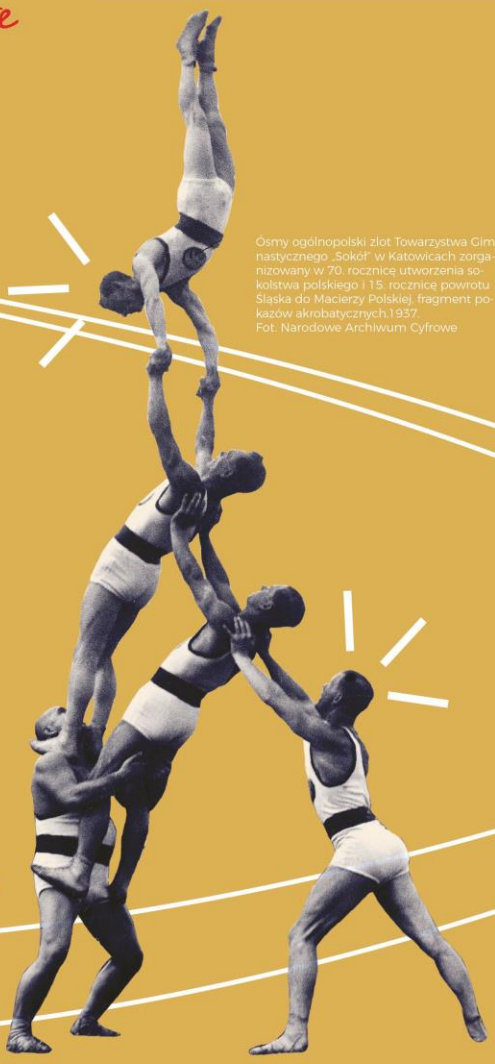
tekst planszy: dr Sebastian Adamkiewicz (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

niepodległa

Sportowy duch

Sport na dobre zawitał na ziemiach polskich pod koniec XIX wieku za sprawą założonego we Lwowie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, które z czasem zyskało naśladowców w innych częściach pozostającego pod zaborami kraju. Początkowo odnoszono się do aktywności sportowych nieufnie, ale grono ich miłośników systematycznie się powiększało. Sporym zainteresowaniem od początku cieszył się futbol – pierwszy historyczny mecz reprezentacja wolnej Polski rozegrała z Węgrami w 1921 roku, a na pierwsze zwycięstwo przyszło poczekać do maja 1922 roku, kiedy Józef Klotz strzelił pierwszą polską bramkę w meczu ze Szwecją (ostatecznie wygranym 2:1).



Ósmy ogólnopolski zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Katowicach zorganizowany w 70. rocznicę utworzenia sokolstwa polskiego i 15. rocznicę powrotu Śląska do Macierzy Polskiej, fragment pokazów akrobatycznych,1937.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe





Letnie Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie. Konkurencje lekkoatletyczne – rzut dyskiem w wykonaniu polskiej lekkoatletki Haliny Konopackiej, 1928.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Lekkoatleta Józef Noji (z prawej) przekazuje pałeczkę Januszowi Kusocińskiemu podczas sztafety 4x1500 m, 1939.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Nic zatem dziwnego, że przy takich sportowych wzorach popularność sportu w Polsce wciąż rosła, a aktywny tryb życia był po prostu bardzo modny. Chętnie grywano w tenisa, latem wędrowano po górach, a zimą jeżdżono na nartach i łyżwach. Rowery były stosunkowo drogie (ceny wahały się między 120 a 200 zł – dla porównania średnia pensja robotnika przemysłowego wynosiła około 100 zł miesięcznie), ceną za to kusiły kajaki – tym bardziej, że można je było zbudować własnoręcznie według wskazówek drukowanych w gazetach. Dużym powodzeniem cieszyła się aktywna turystyka – chętnych na spływ Wisłą do morza bądź Dunajcem nie brakowało.

Nie tylko futbol miał swoich zwolenników – w 1928 roku wystartował pierwszy wyścig kolarski Tour de Pologne, a jego triumfator, Feliks Więcek, zdobył ogromną popularność – w plebiscycie „Przeglądu Sportowego" na najlepszego sportowca zajął trzecie miejsce, za Bronisławem Czechem – narciarzem – i Haliną Konopacką – lekkoatletką. To zresztą właśnie Konopacka zdobyła pierwszy złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w historii polskiego sportu – w Amsterdamie w 1928 roku rzuciła dyskiem na rekordową odległość 39,62 m. Komentatorzy sportowi nazywali ją „Czerbieta", co stanowiło zbitek słów „czerwona kobieta" – ponieważ Konopacka najczęściej występowała w charakterystycznym czerwonym bereciku. „Czerbieta" była nie do pokonania – w swojej karierze zdobyła aż 27 mistrzowskich tytułów w różnych konkurencjach. Obok Konopackiej sukcesy olimpijskie odnosili także lekkoatleci Stanisława Walasiewiczówna i Janusz Kusociński – oboje udekorowani złotymi medalami w Los Angeles w 1932 roku.



Międzynarodowe mistrzostwa Warszawy w wyścigu kolarskim na rowerach ustawionych na rolkach rozgrywane w Cyrku Warszawskim,1938.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: Anna Bińkowska
(Biuro Programu „Niepodległa")
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

niepodległa

Walka o polską tożsamość do 1918 roku



Pierwsza strona „Robotnika" z 1908 roku z artykułem dotyczącym powstania styczniowego. Fot. Polona. Biblioteka Narodowa

W 1903 roku w krakowskim piśmie „Naprzód" redagowanym przez Ignacego Daszyńskiego zaczął się ukazywać cykl felietonów Józefa Piłsudskiego, których wybór wydano następnie pod postacią broszury zatytułowanej *Bibuła*. Przyszły Marszałek opisywał w niej swoje doświadczenia z drukiem i kolportażem nielegalnych pism zawierających śmiałą wizję odzyskania przez Polskę niepodległości. Dla przyzwyczajonych do legalnych polskich wydawnictw mieszkańców Galicji opowieść Piłsudskiego była z jednej strony zdumiewająca, z drugiej zaś znajoma – we wszystkich zaborach bowiem przez cały XIX wiek trwała walka nie tylko o zachowanie, ale także o budowę polskiej tożsamości, zwłaszcza wśród grup, które takowej nie musiały odczuwać – chłopów i szerokiej rzeszy robotników.



Ksiądz Stanisław Stojałowski, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Z tej działalności w Galicji znany był przede wszystkim ks. Stanisław Stojałowski, który organizując kółka rolnicze, zakładając stowarzyszenia chłopskie, a wreszcie wydając pisma „Wieniec" i „Pszczółka", krzewił świadomość narodową wśród ludności wiejskiej. Po nim aktywne działania podejmowali także działacze ludowi, m.in. Jan Amborski, Jakub Bojko, Wincenty Witos czy Józef Wolny.

Odsetek mieszkańców wybranych gmin zaboru pruskiego, którzy deklarowali świadomość polskości
(za: *Historia Polski w liczbach*, red. Andrzej Jezierski, Warszawa 1994)

gmina	1846	1910
Babimost	44,4%	50,7%
Wschowa	27,2%	35,8%
Międzychód	28,3%	32,9%
Międzyrzecz	22,6%	22,9%

Działalność patriotyczna w ramach Austro-Węgier była zresztą ułatwiona dzięki swobodzie prasy, możliwości zakładania polskich ugrupowań politycznych i stowarzyszeń, a także przyzwoleniu na celebrację ważnych rocznic narodowych. Okazją do takiego świętowania były m.in. obchody 500. rocznicy bitwy grunwaldzkiej.

W zaborze pruskim z kolei wielką pracę wykonywały środowiska skupione wokół poznańskich organiczników, w tym Hipolita Cegielskiego, Karola Marcinkowskiego czy ks. Piotra Wawrzyniaka. Starały się one nie tylko o krzewienie polskości, ale także o budowanie wśród Polaków pragnienia rywalizacji ekonomicznej z żywiołem niemieckim oraz obronę przed germanizacją.

W zaborze rosyjskim niezwykle istotna była działalność pierwszych organizacji socjalistycznych z Polską Partią Socjalistyczną na czele, a także środowisk pozytywistycznych, z których wyrosły ugrupowania endeckie. Szczególny nacisk kładziono tam na przeciwdziałanie rusyfikacji.

Ogromną rolę w procesie budowania tożsamości odgrywały kobiety, które nie tylko zajmowały się edukacją patriotyczną najmłodszych, ale też własną postawą dawały przykład przywiązania do wartości narodowych. Przed powstaniem styczniowym manifestacją ich przekonań stała się żałoba narodowa, w czasie której Polki nosiły czarne suknie oraz ozdoby z elementami patriotycznymi, często narażając się na kary ze strony władz zaborczych.



Dzieci uczestniczące w strajku szkolnym we Wrześni w 1901 roku. Fot. za: *Nasza Walka o Szkołę Polską 1901-1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, t. I, Warszawa 1932

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: dr Sebastian Adamkiewicz (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktor prowadząca: Anna Bińkowska,
Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

niepodległa

W drodze ku nowoczesności, czyli inwestycje i rozwój



„Piłsudski" wpływa do gdyńskiego portu, wrzesień 1935. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

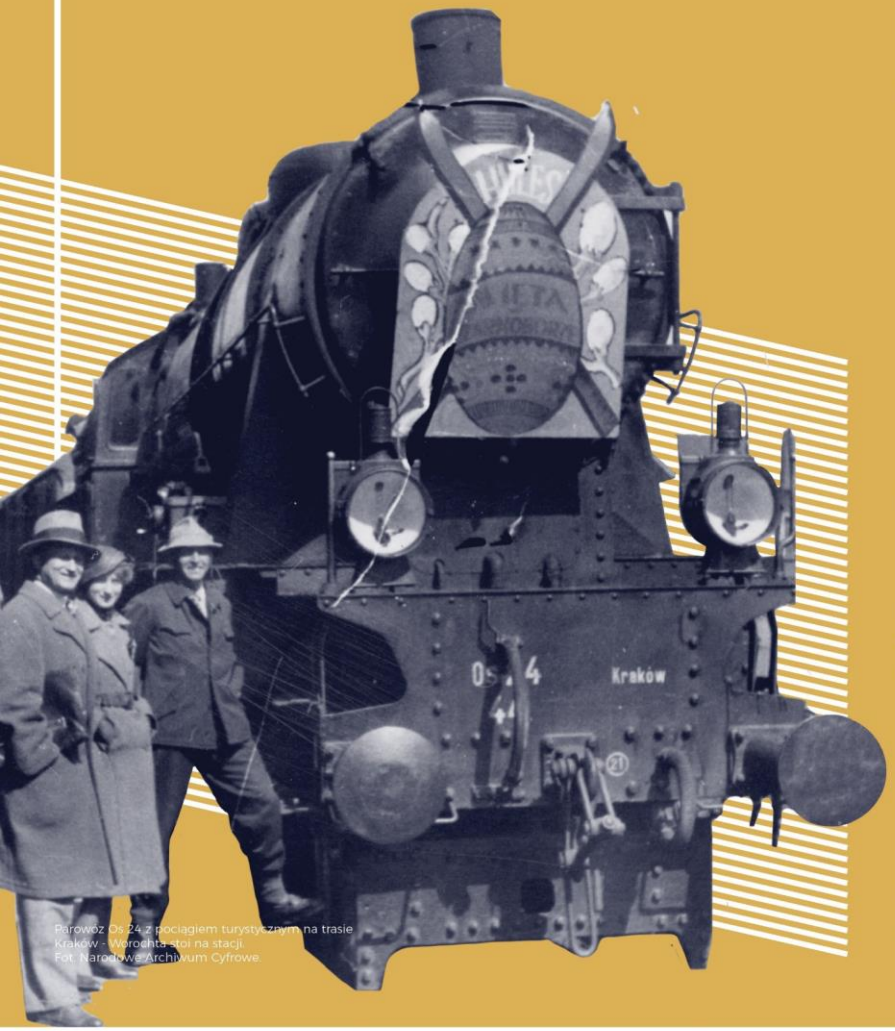
Po 1918 roku Polska stanęła przed problemem unifikacji odzyskanych ziem oraz podniesienia się po zniszczeniach Wielkiej Wojny. Rozwój przemysłu i infrastruktury miał zapewnić II Rzeczypospolitej pozycję kraju niezależnego i silnego, poważanego jako partner w kontaktach politycznych i gospodarczych.

Ważną rolę w rozwoju odrodzonego kraju odegrały koleje państwowe – po zakończeniu Wielkiej Wojny Polska stanęła przed wyzwaniem połączenia trzech systemów kolejowych: różna szerokość szyn, różne znaki kolejowe, a nawet odmienna organizacja ruchu (w Galicji obowiązywał ruch lewostronny), do tego przestarzały tabor. Przeciwności udało się jednak przezwyciężyć i polskie koleje były na najlepszej drodze ku nowoczesności, czego przykład stanowiły lukstorpedy – szybkie, eleganckie wagony spalinowe. W 1936 roku lukstorpeda pokonała trasę Kraków – Zakopane w 2 godziny i 18 minut. Tego rekordu nie udało się pobić do dziś...

Jedną z wizytówek Polski stała się flota – wraz z uzyskaniem dostępu do morza pojawiły się plany stworzenia nie tylko marynarki wojennej, ale przede wszystkim floty handlowej, która byłaby w stanie dopłynąć do najdalszych zakątków globu. Spełnieniem marzeń stały się transatlantyki „Piłsudski" i „Batory", pływające pod koniec lat 30. na trasie Gdynia – Ameryka Północna. Zresztą sama budowa portu w Gdyni – która prawa miejskie otrzymała w 1926 roku – a wraz z nim całej infrastruktury miejskiej była niezwykle ważną inicjatywą II Rzeczypospolitej. Gdynia stała się nowoczesnym, modernistycznym miastem, które przyciągało ludzi perspektywą dalszego dynamicznego rozwoju.



Lukstorpeda na polskich torach, 1935. Fot. Polona, Biblioteka Narodowa



Parowóz Os 24 z pociągiem turystycznym na trasie Kraków - Worochta stoi na stacji. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Sztandarowym przedsięwzięciem było także stworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego – mającego stanowić ośrodek tak istotnego dla obronności i rozwoju kraju przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego – w tak zwanym „trójkącie bezpieczeństwa" w widłach Wisły i Sanu. Budowa COP-u została zainicjowana przez wicepremiera i jednocześnie ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego (odpowiedzialnego także za budowę Gdyni). To on wybrał również lokalizację inwestycji – w jego przekonaniu COP miał stać się pierwszym krokiem do szerokiej modernizacji kraju, miał wpłynąć na zmniejszenie bezrobocia w południowych rejonach Polski, przyczynić się do rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej i energetycznej.

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: Anna Bińkowska (Biuro Programu „Niepodległa")
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

niepodległa

Zdrowie i opieka medyczna

Pod koniec 1918 roku w jednym z numerów „Kuriera Polskiego" ukazał się nekrolog 19-letniego Józefa Śliwerskiego. Miesiąc później zmarły jego siostry – 24-letnia Stefania i młodsza o rok od Józefa Leokadia. Wszyscy byli ofiarami grypy hiszpanki, której epidemia dotknęła wiele krajów Europy, Ameryki Północnej, Azji i Afryki, w tym także odrodzoną Polskę, przynosząc śmiertelne żniwo. Hiszpanka nie była jednak wówczas najdotkliwszym problemem zdrowotnym na ziemiach polskich. W pierwszych latach po wojnie notowano wysoki procent zachorowań na dur brzuszny, tyfus, czerwonkę czy cholerę. Społeczeństwo dziesiątkowała też gruźlica.

Problem organizacji podstawowej opieki zdrowotnej stał się zatem jednym z priorytetowych zadań władz w pierwszych latach niepodległości. 19 lipca 1919 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił ***Zasadniczą ustawę sanitarną*** tworzącą zręby systemu zdrowotnego. Jego koordynacja spoczęła głównie na barkach samorządów, które zostały zobowiązane do rozbudowy zaplecza sanitarnego i zapewnienia możliwie szerokiej opieki zdrowotnej.



Poradnia Przeciwgruźlicza i Przeciwjagliczna przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Jarosławiu – rejestracja chorych, 1930.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

System zdrowotny w odrodzonej Polsce opierał się na kilku filarach: przedsięwzięciach rządowych, prywatnej praktyce lekarskiej, systemie kas chorych – czyli ubezpieczeń zdrowotnych dla robotników najemnych i ich rodzin, pomocy stowarzyszeń i fundacji, prywatnych inicjatywach filantropijnych oraz samorządowych szpitalach i ośrodkach zdrowia. Głównym problemem był dostęp do opieki zdrowotnej na prowincji, czemu próbowano zaradzić, budując ośrodki zdrowia. Nie rozwiązywało to jednak problemu deficytu lekarzy: choć ich liczba między 1921 a 1939 rokiem wzrosła z 5548 do 12 917, nadal było ich zdecydowanie za mało. Większość lekarzy pracowała bowiem w dużych miastach, podczas gdy na wsi w połowie lat 30. brakowało około 10 000 wykwalifikowanych medyków.

Panaceum na te problemy miała być *Ustawa o publicznej służbie zdrowia* uchwalona w czerwcu 1939 roku. W zamyśle jej twórców to ośrodki zdrowia miały stać się trzonem opieki zdrowotnej. Wybuch wojny nie pozwolił jednak na jej realizację.

Grupa kobiet z dziećmi objęta opieką łódzkiej przychodni „Kropla Mleka", 1932.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Część opieki zdrowotnej w II Rzeczypospolitej spoczywała na barkach prywatnych fundacji i stowarzyszeń. W Łodzi do ważniejszych tego typu organizacji należało Towarzystwo „Kropla Mleka", które zajmowało się opieką nad ciężarnymi i noworodkami. Zakładane od pierwszej dekady XX wieku w różnych miejscowościach, początkowo jeszcze pod zaborami, polskie stacje „Kropli Mleka" były wzorowane na inicjatywach francuskich z lat 70. XIX wieku. Rozdawano w nich świeże, czyste i przebadane mleko niemowlętom z ubogich rodzin, co przyczyniało się do spadku śmiertelności wśród najmłodszych, jednocześnie były to miejsca propagowania współczesnej wiedzy medycznej w zakresie opieki nad niemowlętami i małymi dziećmi.

Niepodległa
Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa" jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa połączyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie.
Więcej informacji: **www.niepodlegla.gov.pl**

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa" zapraszamy na **www.niepodlegla.gov.pl.**

tekst planszy: dr Sebastian Adamkiewicz (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorki prowadzące: Anna Bińkowska, Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa")
grafika: OKO I UCHO

koncepcja:
niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa"
www.niepodlegla.gov.pl